

KURIER Popularny

Organ Polskiej Partii Socjalistycznej

Opłata pocztowa uliszczona ryczałtem

Rok V Nr 100 (885)

Łódź, poniedziałek 12 kwietnia 1948 r.

CENA 3 ZŁ

Spisek antyrządowy

w królewskiej marynarce
RZYM (PAP). Jak donoszą z Aten, minister marynarki, wiceadmirał Sakellaiou, podał do wiadomości, że w marynarce greckiej wykryty został spisek antyrządowy, który objął tak marynarzy, jak i oficerów. Jako podejrzanych o udział w tym spisku aresztowano 116 osób, które staną przed sądem wojskowym.

24 marynarzy będzie sądzonych łącznie.

Na czele spisku stało 9 oficerów, w tym 2 kapitanów okrętów.

Jedna jest dla Polski granica zachodnia

Stoimy murem na Odrze i Nysie

wbrew imperialistycznym intrygom protektorów Niemiec

UROCZYSTOŚCI W WAŁBRZYCHU

przemówienie Ministra Ziem Odzyskanych

Inaugurując Tydzień Ziem Zachodnich tow. minister Gomułka - Wiesław wygłosił w czasie potężnej manifestacji na stadionie sportowym w Wałbrzychu przemówienie, z którego przytaczamy co następuje:
Dobiega trzy lata od chwili, kiedy zachodnie ziemie polskie po Odrę i Nysę Łużycką powróciły w granice państwa polskiego. Spoglądając dzisiaj wstecz na drogę przez ten czas przebycia, widzimy wspaniałe rezultaty heroicznego wysiłku narodu polskiego. Starliśmy z tych ziem pokost niemiecki, wydobyliśmy je z uścisku gospodarczego, spowodowanego wojną i ucieczką Niemców, zespoliliśmy je gospodarczo, politycznie, kulturalnie i administracyjnie z pozostałymi ziemiami polskimi w zwartą całość państwową. Krok za krokiem, dzień po dniu posuwaliśmy się naprzód, mozołnym

wysiłkiem lamaliśmy przeszkody, budując od podstaw nowe życie na przywróconych Polsce terenach.

NIE ODSTRASZYŁA NAS WROGA PROPAGANDA

Naszej pracy i naszym wysiłkom towarzyszył złowrogi jazgot rewizjonistycznej propagandy anglosaskich kół imperialistycznych i ich niemieckich wasałów. Sekundowała im reakcja polska, występując bądź otwarcie przeciwko naszym zachodnim granicom, bądź też godząc w ich całość, w sposób pośredni przez organizowanie dywersji i bandytyzmu, przez szerzenie wyrafinowanej, antyrządowej i antydemokratycznej propagandy, obliczonej na sparaliżowanie sił narodu, na podważenie jego zaufania do władzy ludowej, na obniżenie mas ludowych w momencie, kiedy historia wymagała od

nich największej aktywności, największego wysiłku i poświęcenia. Propaganda ta nie przyniosła re-

akcji polskiej i międzynarodowej spodziewanych owoców. Na przykładzie naszych trzechletnich osiągnięć w całej Polsce, a szczególnie na jej ziemiach zachodnich, udowodniono niezbicie, że naród nie poszedł za reakcją, nie uległ jej propagandzie, nie dał się zastraszyć imperialistom.

Na rewizjonistyczne zakusy, na antypolską, agresywną kampanię różnych kontynuatorów hitlerizmu,

na zbrodniczą antynarodową działalność reakcji polskiej w kraju i zagranicą odpowiedzieliśmy masową akcją osiedleńczą na Ziemiach Odzyskanych, odbudową i uruchomieniem fabryk, kopalń i warsztatów, transportu i komunikacji, uprawą pól i likwidacją odlogów, pracą w biurach, urzędach i laboratoriach, uruchomieniem szkół i wyższych uczelni!

(Dalszy ciąg na str. 2-iej)

BRYTYJSKA WOLNOŚĆ PRASY jest tylko czczym frazesem

LONDYN (PAP). W Londynie opublikowano kilka sprawozdań posiedzeń Królewskiej Komisji do Spraw Prasy.

Sprawozdania te zawierają oświadczenia zaproszonych przez komisję osób, które ujawniają wiele faktów, świadczących o brutalnym naruszeniu tak zachwalanej w Anglii „wolności prasy”.

Należy podkreślić, że najdrastyczniejsze fakty, demaskujące całkowitą zależność prasy angielskiej od czynników zewnętrznych, nie zostały — jak to stwierdziła sama komisja — opublikowane z uwagi na ich „konfidenalny charakter”.

Poniżej podajemy treść niektórych wypowiedzi o „wolności prasy” w Anglii.

Wolność prasy w Anglii — oświadczył znany dziennikarz angielski, współpracownik gazety „People” — Soopher — jest właściwie tylko czczym frazesem. W rzeczywistości istnieje tylko wolność dla ludzi, dysponujących dostateczną ilością pieniędzy, by móc kupić lub założyć gazetę lub grupę gazet, w których mogą pisać co im się żywnie podoba, popierać swych przyjaciół i zwolenników i szkalować osoby, nie budzące ich sympatii.

Soopher podkreślił, że większość najbardziej wpływowych dzienników

należy do najpotężniejszych magnatów finansowych lub też korzysta z poparcia materialnego właścicieli wielkich koncernów.

Byli korespondent „Timesa” i innych gazet angielskich, Minny, oświadczył, że przyjęty do redakcji pracownik otrzymuje przede wszystkim listę, w której wymienione zostało wszystko, o czym w danej gazecie nie wolno pisać.

Listy te sporządzają oczywiście właściciele gazet, którzy kierują się przy ich układaniu wyłącznie względami politycznymi i osobistymi.

Korespondenci stosują się ściśle

do instrukcji właścicieli gazet, mimo że sami dość często nie podziwiają ich poglądów.

Dla poparcia swego twierdzenia, Minny wymienił m. in. obecnego redaktora „Daily Herald”, który w swoim czasie, mimo że był socjalistą, pracował w konkretnie prasowym znanego konserwatywy angielskiego, Lorda Beaverbrooka.

Królewska Komisja do Spraw Prasy nie ukończyła jeszcze swej pracy i zapowiedziała opublikowanie w najbliższej przyszłości dalszych dokumentów.

Z konferencji genewskiej

Rezolucja nie wystarczy Delegat Polski domaga się czynów

GENEWA (PAP). W toku dyskusji nad propozycją radziecką, dotyczącą propagandy wojennej, w komisji nr 4 konferencji do spraw wolności prasy i informacji zabrał głos delegat Polski Mancel.

Mówca stwierdził, że samo tylko uchwalenie rezolucji jest niedostateczne.

Rezolucje te trzeba wcielić w życie. Delegat Polski przytoczył cały szereg przykładów na dowód, że obecna praktyka, zwłaszcza Amerykańskich Trybunałów Wojskowych w Niemczech, rozpatrujących sprawy przestępstw wojennych, sprzeczna jest z duchem i zasadami uchwalanych rezolucji.

Przypomniał on m. in. niedawne uniewinnienie Kruppa i 11 dyrektorów jego koncernów, jak również wypuszczenie na wolność b. dyrektorów J. G. Farben-Industrie.

Przedstawiciel Polski wykazał również, jak wielce niekonsekwentną pod względem prawnym była odmowa wydania Polsce Heinricha Kopfa, mimo dostarczenia dowodów,

świadczących o zbrodniczej jego działalności w Polsce.

Podając w dalszym ciągu fakty, świadczące o udzielaniu poparcia podlegaczom wojennym, delegat Polski wskazał na przyjęcie, jakie okazali przemysłowcy amerykańscy Mikolajczykowi, oraz na opiekę, jaką, wbrew zasadom karty ONZ, oświadczył, że sama tylko uchwalenie rezolucji jest niedostateczne.

Nie zaszkodzi przypomnieć — powiedział delegat Polski — że Mikolajczyk, popierany obecnie przez kapital amerykański, jeszcze w styczniu 1946 roku głosował w sposób prowokacyjny i demagogiczny przeciwko odszkodowaniom dla kapitalistów zagranicznych.

Rząd polski jednak, kierując się chęcią utrzymania dobrych stosunków międzynarodowych, przeprosił w sprawie ustawy o odszkodowaniach za upaństwowioną własność obywateli państw obcych.

Żydzi walczą z przeważającymi siłami arabskimi

JERUZOLIMA (PAP). Walki o ośrodek żydowski w północnej Palestynie Miszmar Haemek otoczone przez przeważające siły arabskie, trwają od 5 dni z niesłabnącą siłą. Jak komunikują, wszelkie wysiłki Arabów zmierzające do opanowania osiedla zakończyły się niepowodzeniem.

LONDYN. Według doniesień Agen-

cji Reutera, w sobotę odbyło się w Kairze posiedzenie komitetu politycznego Ligi Arabskiej, na którym omawiano amerykański plan powiernictwa nad Palestyną. W posiedzeniu brał również udział wielki mufti Jerozolimy, Amin el Husseini, który domagał się podobno odrzucenia propozycji amerykańskiej.

Na drodze ku jedności

Wczoraj w całym kraju odbyły się manifestacje, w których polska klasa robotnicza wyrzała swą nieugiętą wolę kroczenia nadal najkrótszą drogą wiodącą do organicznej jedności.

Tak więc w Poznaniu odbyło się wielkie zgromadzenie, na którym przemawiali z ramienia PPS tow. Szwalbe, z ramienia PPR tow. Boręjsza.

W Krakowie przemawiali: z ramienia PPS tow. Lange, z ramienia PPR tow. Zambrowski.

Ziliacus przemawiał w Paryżu

PARYŻ (PAP). Na konferencji, zorganizowanej staraniem towarzystwa Francja — Związek Radziecki, członek Izby Gmin, laborzysty Ziliacus, wygłosił przemówienie na temat planu Marshalla.

Mówca stwierdził, że „pomoc” amerykańska mimo „czarujących” pozorów podyktowana została wyłącznie interesami kapitalistów amerykańskich i polityków.

Zniżki cen domagają się francuscy robotnicy

PARYŻ (PAP). Sekretarz generalny CGT Benoit Frachon zamieścił na łamach „Humanite” artykuł, w którym wzywa do akcji, mającej na celu ustalenie równowagi między płacami i cenami.

Nawiązując do obietnic rządu przeprowadzenia zniżki cen, Frachon pisze: „rząd obietnic nie dotrzymał, gdyż nie chce i nie może podjąć jedynie skutecznych środków: obciążyć zyski kapitalistów.” Nie chce i nie może tego uczynić, gdyż jest rządem wielkich kapitalistów.

Rząd jugosłowiański odrzuca notę Anglosasów

7-krotne przekroczenie granicy w Trieście

a jugosłowiańską strefą okupacyjną wolnego obszaru Triestu, stwierdzając, że wszystkie incydenty graniczne spowodowane były przez organa anglo-amerykańskiego zarządu okupacyjnego.

Nota podaje, że w okresie od 4 stycznia do 31 marca br. członkowie anglosaskich wojsk okupacyjnych, względnie pozostającej pod ich kontrolą policji cywilnej, 7-krotnie przekraczali linie demarkacyjną i zapuszczali się włąb jugosłowiańskiej strefy okupacyjnej.

BELGRAD (PAP). Rząd jugosłowiański odrzucił, jako bezpodstawną, niedawną notę Stanów Zjednoczonych i Anglii, oskarżającą jednostki armii jugosłowiańskiej o wywołanie incydentów na linii demarkacyjnej między anglosaską

Wenecja, Triest, Jugosławia, AUSTRIA, Fiume, ADRIATYCKIE, YHCOPM



